

IWONA RUDEK

Uniwersytet Zielonogórski

Rodzina w procesie konstruowania obrazu osób niepełnosprawnych.

Rola płci w niepełnosprawności

Family in the process of the construction of a disabled person's image. The role of gender in disability

Abstract: The issues related to the role of the family in the process of creating relationships with ill and disabled people are discussed in the article. All individuals possess concepts of the disabled that form their attitudes towards such people. *The image of a disabled person is responsible for one's attitude towards the handicapped.* The family should create an environment where children observe and learn positive patterns of behaviour towards people with disabilities which, in turn, form the basis upon which children's attitudes are shaped. The process of perception of other people is dependent on many factors – one of them is the family.

The author draws attention to the issue of gender in disability. The term "disabled person" turns out to be gender neutral. Women with disabilities consider themselves to be treated as a "third sex". The discrimination of disabled women results from a lack of sensitivity to the sex of the disabled. This points out the need to change the attitudes towards people with disabilities in early childhood as well as the necessity to pay more attention to the gender of disabled children. Sex becomes a matter which is forgotten, perhaps even becoming irrelevant. Women and their function are pushed into the background, which results in the gender-related stereotyping of their social roles, a more difficult way of career advancement (the so-called "glass ceiling effect"), lower wages for women working in the same positions as men, and the low participation of women in public life.

Keywords: disabled people, family, school, education.

*„Osoba o tyle, o ile jest autentyczną osobą,
jest swoim własnym głównym determinantem.
Każda osoba jest po części «swoim własnym projektem»
i sama siebie tworzy¹”.*

(A.H. Maslow)

Rodzina jako podstawowe naturalne środowisko wychowawcze stanowi pierwszą i fundamentalną grupę w życiu dziecka² wywierającą zdecydowanie największy wpływ na psychikę i kształtowanie się jego osobowości. Wpływ ten przejawia się zarówno w pozytywnych oddziaływaniach i sytuacjach rodzinnych, jak i w momentach konfliktowych i kryzysowych rodziny, które kształtują młodego człowieka. Oddziaływania na dziecko dokonują się w normalnych, naturalnych warunkach życiowych w toku obserwowania i wykonywania zwyczajnych codziennych czynności. Tak pojmowana rzeczywistość pozwala rozumieć rodzinę jako naturalnie przypisaną człowiekowi przestrzeń konstruującą jego osobowość, świat wartości, wzory zachowań oraz będącą drogowskazem wyznaczającym kierunek dokonywanych przez niego wyborów, zarówno tych mniej istotnych, jak również doniosłych, wywierających wpływ na jego życie. W rodzinie uczymy się zachowania i postępowania zgodnego z ogólnie przyjętym i powszechnie obowiązującym kanonem moralnym, obyczajowym i prawnym. Młody człowiek posiadając zdolność postrzegania, myślenia i świadomego działania jednostkowego, i zbiorowego ujmowany jest jako podmiot życia społecznego, któremu w toku procesu wychowania rodzinnego należy stworzyć możliwie najbardziej sprzyjające warunki do pełnego rozwoju.

Sytuacje takie stanowią sprzyjające warunki również dla kształtowania pozytywnych relacji w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Pozwalają na kreowanie ich pozytywnego wizerunku, wskazywanie mocnych i słabych stron każdego człowieka, a także umożliwiają zwrócenie uwagi na własne słabości i zalety. Uwzględnianie w wychowaniu rodzinnym problematyki związanej z funkcjonowaniem osób z niepełnosprawnością sprzyja również uświadomieniu dziecku konieczności dbania o własne zdrowie oraz budzi refleksję nad własną sprawnością. Współczesny świat i aktualna rzeczywi-

¹ A.H. Maslow, *W stronę psychologii istnienia*, tłum. I. Wyrzykowska, Wyd. PAX, Warszawa 1986, s. 188.

² M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004, s. 310.

stość społeczna w szczególny sposób traktuje jednostkę i stwarza jej specyficzne warunki rozwoju. To czas na przestrzeni dziejów, kiedy akcentuje się jej niezależność i swobodę w życiu społecznym. Współczesność to świat różnorodności, to świat przemian i przeobrażeń dokonujących się na różnych płaszczyznach, obszarach, w różnych sferach i aspektach. Przemiany te nie pozostają bez wpływu na aktualne funkcjonowanie rodziny. Jednostka ma obecnie „[...] możliwość realizowania swych indywidualnych celów i życiowych programów niezależnie od interesów rodziny, bez konieczności liczenia się z jej dobrem i jakością życia jej członków. Nie odczuwa na ogół społecznie niegdyś sankcjonowanego obowiązku przedkładania dobra rodziny nad swoje własne i poza swoją rodziną nie spotyka się na ogół z dezaprobatą tej postawy”³. Gdyby zgodzić się na taki sposób myślenia, można by pokusić się o postawienie tezy, iż jest to – wychodząc z takiego punktu postrzegania człowieka i jego aktualnej rzeczywistości – zupełnie odmienne spojrzenie na współczesną rodzinę, a co za tym idzie, także na kwestie wychowania.

Rodzina podstawową komórką życia społecznego

Rodzina stanowi grupę o charakterze pierwotnym. Można ją uznać za strukturę będącą swoistym pośrednikiem pomiędzy jednostką a otoczeniem społecznym. Szczególnie dotyczy to najmłodszych lat życia dziecka, kiedy kontakt ze środowiskiem odbywa się przy pomocy, pozwoleniu czy oczekiwaniu rodziców⁴. Posiada swoiste cechy, które różnią ją od innych grup społecznych. Jej podstawową charakterystyczną cechą stanowi posiadanie swojego intymnego, niepowtarzalnego świata różniącego ją od innych rodzin. Jednocześnie może być grupą otwartą lub zamkniętą, nawiązującą kontakty z innymi grupami, osobami lub też izolującą się od innych, wchłaniającą treści „wielkiego świata” i dostosowującą się do zmian lub też nie. Jak słusznie zauważa Piotr Sztompka „[...] życie rodzinne toczy się w rozmaitych kontekstach, a dla każdego kontekstu można wskazać typowe, emblematyczne miejsce, najczęstszą lokalizację. Między tymi kontekstami przemieszczamy się nieustannie w ciągu dnia, tygodni, miesięcy, lat, a także

³ Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2003, s. 31–32.

⁴ A. Doliński, *Zachowania młodzieży w sytuacjach społecznych jako transmisja wzorów rodzinnych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004, s. 45.

w przełomowych momentach całego naszego życia”⁵. Patrząc na rodzinę przy przyjęciu takiej płaszczyzny jej oglądu powinno się znacznie zwiększyć jej wpływ w zakresie budowania pozytywnego obrazu osób niepełnosprawnych. Jest to możliwe między innymi przez większą pedagogizację rodziców w tym obszarze działań.

Rodzina jest jednym z podstawowych elementów organizacji społeczeństwa ludzkiego i tę rolę pełni od tysiącleci⁶. Zapewnia ona ciągłość biologiczną społeczeństwa i przekazuje dziedzictwo kulturowe następnym pokoleniom⁷. W niej także rozpoczyna się długi proces przygotowania dziecka do życia poprzez kształtowanie określonych ról społecznych, systemu wartości, norm postępowania⁸. Jest ona pierwszym środowiskiem wychowawczym, ale jednocześnie też środowiskiem, pod którego wpływem człowiek pozostaje w ciągu całego swego życia. Oddziaływania wychowawcze na dziecko mają miejsce w rozmaitych sytuacjach codziennego życia. Przybierają charakter stały, ciągły, stabilny, ale jednocześnie dynamiczny⁹. Rodzinę tworzą osoby połączone związkami małżeństwa, pokrewieństwa lub adopcji, zamieszkujące najczęściej pod jednym dachem, prowadzące wspólnie gospodarstwo domowe i współdziałające ze sobą zgodnie z wewnętrznym podziałem ról¹⁰. Współcześnie w naukach społecznych rodzina ujmowana jest jako „[...] dynamiczny mikrosystem relacji emocjonalno-społecznych między jej członkami, który stanowiąc element większego ekosystemu, wchodzi z nim także w wielorakie związki¹¹”. Wśród tradycyjnych definicji i określeń rodziny w polskiej literaturze familiologicznej można wyróżnić następujące: „[...] rodzina, to uniwersalna forma życia zbiorowego, występująca w zróżnicowanych historycznie i kulturowo formach; rodzina, to integralna część każdego społeczeństwa, stanowiąca jego najmniejszą a zarazem podstawową komórkę; jest przy tym najważniejszą grupą społeczną albo rodzina, to grupa

⁵ P. Sztompka, *Przestrzeń życia codziennego*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 34.

⁶ T. Bielicki, *Struktura rodziny ludzkiej w perspektywie antropologicznej*, [w:] E. Hałonia (red.), *Rodzina jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, PAN, Warszawa 1995, s. 10.

⁷ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wyd. UJ, Kraków 2002, s. 28.

⁸ S. Kowalski, S. Wawryniuk, *Doskonalenie funkcjonowania wychowawczego w środowisku*, „Studia Pedagogiczne”, Wrocław, t. XLVII: 1981.

⁹ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, t. 1, PWN, Warszawa 1994, s. 112–114.

¹⁰ Tamże, s. 115.

¹¹ A. Maciarz, *Znaczenie więzi emocjonalno-społecznych w tworzeniu macierzyństwa dla niepełnosprawnego dziecka*, „Szkola Specjalna” 2004, nr 2, s. 92.

społeczna połączona stosunkami małżeństwa i rodzicielstwa oraz pełniąc określone funkcje¹².

Rodzina jest instytucją społeczną stanowiącą element struktury społecznej i historycznej, regulującą również życie publiczne. Z tej racji spełnia określone potrzeby społeczne, organizuje, nadzoruje i kieruje życiem ludzi¹³. Rodzinę jako instytucję społeczną charakteryzuje pięć głównych elementów, należą do nich:

- „1) niektóre sfery działalności zapewniające wygodę życia (wyżywienie, utrzymanie czystości w budynkach mieszkalnych, odzież, itp.) oraz stosunki rodzinne pomiędzy rodzicami, rodzicami i dziećmi, w oparciu o szacunek i uznanie praw oraz obowiązków wobec siebie;
- 2) wspólne działania członków rodziny i osób odgrywających społeczne, instytucjonalne i kierownicze funkcje oraz role (instytucje zapewniające normalne funkcjonowanie rodziny, do których można zaliczyć przedszkola, szkoły, itp.);
- 3) normy i zasady relacji pomiędzy członkami rodziny (rodzice, dziadkowie, dzieci), które odpowiadają ogólnej kulturze rodziców i dzieci (tzw. kultura rodziny);
- 4) system sankcji za niewypełnienie ról, norm i standardów zachowania (prawa rodzinnego, ochrony praw dzieci, odpowiedzialność rodziców za wychowanie dzieci, itp.);
- 5) środki materialne (dobrobyt materialny rodziny)¹⁴.

Wśród wielu funkcji wypełnianych przez rodzinę kluczowe znaczenie przypisuje się funkcjom: wychowawczej i socjalizacyjnej. Ich zadaniem jest kształtowanie wiedzy na temat społeczeństwa, kultury i techniki oraz rozwijanie zainteresowań i zdolności dziecka. Rodzice wspomagają również dziecko w rozwoju sfery uczuciowej¹⁵. Znaczenie rodziny na każdym etapie życia człowieka jest ogromne, nie trzeba nikogo przekonywać o jej roli i znaczeniu dla prawidłowego funkcjonowania każdej jednostki. Przyjście człowieka na świat nierozzerwalnie związane jest z zanurzeniem go w sieci

¹² Z. Wiatrowski, *Rodzina w kontekście globalizacji komunikacyjnej i rozluźnienia społeczno-moralnego*, [w:] A.W. Janke (red.), *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*, Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń 2008, s. 40.

¹³ O. Doroshko, *Kultura ekologiczna współczesnej rodziny*, [w:] J. Cichła, J. Herberger, B. Skwarek (red.), *Kultura pedagogiczna współczesnej rodziny*, PWSZ, Głogów 2010, s. 35.

¹⁴ Cyt. za: O. Doroshko, *Kultura ekologiczna...*, dz. cyt., s. 35.

¹⁵ M. Winiarski, *Rodzina – szkoła – środowisko lokalne. Problemy edukacji środowiskowej*, IBE, Warszawa 2000, s. 128–129.

związków społecznych lub, innymi słowy, w tzw. kontekst społeczny¹⁶, dzięki któremu następuje przekazanie młodemu człowiekowi obowiązujących i akceptowanych wzorów kulturowych oraz ich internalizacja. Rodzina ma do spełnienia wiele ważnych funkcji, jednak z punktu widzenia rozwoju społecznego dziecka funkcja wychowawcza jest najistotniejsza. Polega ona na:

- „— zaspokajaniu podstawowych potrzeb biologicznych i psychospołecznych dzieci, w tym zwłaszcza potrzeby bezpieczeństwa, miłości i afiliacji (przynależności), uznania i samourzeczywistnienia;
- dostarczaniu pożądaných społecznie wzorów zachowań, wyzwających u dzieci procesy identyfikacji z rodzicami;
- przekazywaniu i przyswajaniu wartości, norm i zasad współżycia i współpracy preferowanych w społeczeństwie, w którym żyją;
- umożliwianiu dzieciom [...] aktywnego udziału w różnego rodzaju czynnościach i obowiązkach domowych, traktując je zarazem jako równoprawnych partnerów życia rodzinnego;
- rozwijaniu i rozszerzaniu kontaktów międzyludzkich, tj. pogłębianiu u dzieci więzi emocjonalnej z krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi”¹⁷.

W toku praktycznej realizacji zadań składających się na wypełnianie przez rodzinę funkcji wychowawczej można kształtować postawy akceptacji i tolerancji wobec osób z niepełnosprawnością. Rodzice wykonując codzienne czynności składające się na prozę życia mogą własnym zachowaniem modelować postawy wobec ludzi niepełnosprawnych (poprzez traktowanie ich jako pełnosprawnych partnerów, podziwianie ich osiągnięć, wskazywanie tych osób jako wzorów zachowań). Rodzice mogą również – w nawiązaniu do należytego wypełniania funkcji wychowawczej – wskazywać na pozytywne wartości, wzory zachowań, pozytywne relacje interpersonalne, zwłaszcza gdy modelami takich zachowań są osoby z niepełnosprawnością. Powoduje to budowanie wizerunku osoby niepełnosprawnej jako pełnowartościowej jednostki oraz zapobiega powstawaniu stereotypu wyposażonego wyłącznie w cechy negatywne i napiętnowanego brakiem akceptacji oraz ogólną społeczną niechęcią.

Budowaniu obrazu rzeczywistego widzenia sprawności poszczególnych jednostek w rozmaitych zakresach i płaszczyznach funkcjonowania sprzyja

¹⁶ A. Brzezińska, *Spoleczna psychologia rozwoju*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 203.

¹⁷ M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie...*, dz. cyt., s. 311.

również możliwość wykonywania przez dzieci i młodzież czynności związanych z wypełnianiem obowiązków domowych. Podział ról i zadań wynikający z funkcjonowania we wspólnym gospodarstwie domowym (zwłaszcza w rodzinach wielopokoleniowych) umożliwia dzieciom gromadzenie cennych spostrzeżeń pozwalających im na dostrzeganie faktów związanych z posiadaniem przez domowników określonych sprawności w określonych dziedzinach życia. Fakt ten – z pewnością – sprzyja budowaniu tak w świadomości, jak i osobistym doświadczeniu jednostki obrazu konkretnych osób i charakterystycznych dla nich dyspozycji i sprawności w jednych dziedzinach życia, przy jednoczesnym dostrzeganiu innych defektów i trudności w innych zakresach związanych z wykonywaniem codziennych czynności. Pozwala to na kształtowanie się u młodego człowieka przekonania, że każda jednostka stanowi postać wyjątkową i niepowtarzalną z jednej strony, oraz posiadającą niesprawności i trudności w radzeniu sobie w określonych sytuacjach – z drugiej strony działania takie wypowiedają zdecydowane „nie” powstawaniu i utrwalaniu się stereotypów osób niepełnosprawnych jako ustawicznie potrzebujących pomocy, roszczeniowych w swoich postawach. Z powyższych rozważań wynika, iż środowisko rodzinne może mieć znaczący wkład w przełamywanie istniejących stereotypów dotyczących funkcjonowania społecznego osób niepełnosprawnych.

Socjalizacja dziecka w rodzinie stanowi jeden z istotnych czynników dla kształtujących się u dziecka postaw wobec innych osób (w tym także wobec osób niepełnosprawnych). „Rodzina jest ogniwem, przez które dokonuje się transmisja wzorów kulturowych. Oczekiwania podzielane przez ogół społeczeństwa (wiedza potoczna) są modyfikowane wewnątrz rodzinnego etosu – rodzinnego systemu znaczeń. Dochodzą do głosu indywidualne doświadczenia, zróżnicowane w umiejętnościach, spostrzeganiu społecznym i różne czynniki splecione ze sobą służące zachowaniu homeostazy systemu”¹⁸. W rodzinie – jako grupie obejmującej i organizującej najbardziej podstawowe dziedziny życia – dziecko uczy się najistotniejszych form współżycia i ról społecznych, ważnych nie tylko w jego aktywnym życiu, ale również oczekiwanych – aktualnie i w przyszłości – przez szersze środowisko¹⁹. Śro-

¹⁸ E. Dryl, *Interakcje wychowawcze*, Wyd. Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 2001, s. 224.

¹⁹ A. Landy, M. Kwiatowska, Z. Topińska, *Rozwój i wychowanie dziecka w wieku przedszkolnym*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1970, s. 212–216.

dowisko rodzinne wpływa na dziecko w sposób dwojaki²⁰: pierwszy polega na oddziaływaniu przez codzienny kontakt (obcowanie z dzieckiem); oddziaływanie to dokonuje się za pośrednictwem procesów społecznego uczenia się, zwłaszcza przez naśladownictwo, modelowanie i identyfikację, które to procesy leżą u podstaw transmisji międzypokoleniowej²¹. Drugi – odbywa się dzięki świadomie, intencjonalnie podejmowanym zabiegom.

Podejmując problematykę wpływu rodziny na rozwój dziecka, nie można pominąć faktu, że jeśli chodzi o wzory zachowania się, to dzieciństwo jest tym okresem, w którym kształtują się zasadnicze postawy społeczne wobec pewnych ludzi, grup społecznych i życia społecznego, jako podłoża przyjemnych i nieprzyjemnych doświadczeń. Postawy te zdobywa dziecko jako wynik rozwojowego procesu społecznego przystosowania się. Dziecko przejmując od środowiska społecznego (także od członków rodziny) pożądane, jak i niepożądane społecznie formy zachowań wobec innych osób lub grup. Należy tu wskazać, że już od wczesnego dzieciństwa dziecko może zetknąć się z akceptacją bądź też uprzedzeniem członków rodziny prezentowanych wobec różnych osób (w tym także osób niepełnosprawnych). Jeśli chodzi o uprzedzenia, to mogą być one wynikiem nieprzyjemnych doświadczeń osobistych dziecka z członkami pewnych grup, jednak przeważnie rozwijają się one głównie przez naśladowanie postaw i zachowania się tych osób, z którymi dziecko najbliższej współżyje²².

Rodzina spełnia także ważną rolę w rozwoju emocjonalnym dziecka. Zdaniem Daniela Golemana życie rodzinne jest pierwszą szkołą, w której uczymy się, co czuć do samych siebie i jak inni będą reagować na nasze uczucia, co myśleć, o tych uczuciach i jaki mamy wybór możliwych reakcji, jak odczytywać i wyrażać nadzieje i obawy dotyczące innych osób. Na to „nauczanie emocjonalne” składa się nie tylko to, co rodzice mówią bezpośrednio do swoich dzieci, ale także ich sposoby radzenia sobie z własnymi uczuciami i wzajemne okazywanie sobie i innym osobom (w tym także osobom niepełnosprawnym) uczuć przez męża i żonę. Sposoby te są dla dziecka wzorami²³. Rodzice są najbardziej dostępnymi dziecku wzorami osobowymi.

²⁰ M. Nyczaj-Drag, *Oczekiwania a doświadczenia dzieci w pierwszym roku nauki*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2001, s. 29–30.

²¹ T. Rostowska, *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie*, Wyd. UŁ, Łódź 1995.

²² E. Hurlock, *Rozwój dziecka*, tłum. B. Hornowski, S. Kowalski, B. Rosemann, PWN, Warszawa 1960, s. 387.

²³ D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, tłum. A. Jankowski, Wyd. „Media Rodzina of Poznań”, Poznań 1997, s. 296.

Wzory te są asymilowane w procesie modelowania, naśladownictwa i identyfikacji²⁴. Zachowania rodziców wobec siebie i innych ludzi oraz charakter interakcji między nimi i innymi członkami rodziny jest prototypem modelu interakcji społecznych, które dziecko przenosi na kontakty społeczne nawiązywane w przedszkolu oraz szkole²⁵. Biorąc pod uwagę niniejsze przemyślenia można przyjąć, że dziecko obserwuje zachowanie kogoś z rodziców wobec różnych osób (także wobec osoby niepełnosprawnej) i kształtuje w ten sposób własny stosunek do nich. Zatem rodzina odgrywa rolę wzorotwórczą w zakresie społeczno-poznawczej i emocjonalnej aktywności dziecka, jego otwartości lub zamknięcia na odmienność drugiego człowieka.

Rozległość i obszerność, jak również stała aktualność zagadnień związanych z funkcjonowaniem rodziny sprawiają, że wokół tej problematyki nieustannie koncentrują się zainteresowania i analizy naukowe takich dziedzin nauk społecznych, jak: pedagogika, psychologia, socjologia, etnografia, demografia, historia, prawo i wielu innych.

Rola rodziny w procesie poznawania innych ludzi

Wychowanie młodego pokolenia współcześnie znacząco uległo przemianie, ponieważ zmieniła się rola dorosłych w ich życiu. Margaret Mead zwraca uwagę na nieprzystosowalność wiedzy, umiejętności oraz sposobu myślenia ludzi dorosłych i dzieci, nauczycieli i uczniów. Dzieci są obecnie zdecydowanie inne niż w poprzednich pokoleniach, „[...] są w nowym świecie tubylcami, natomiast my, dorośli, jesteśmy w nim imigrantami. Nigdzie na świecie nie ma dziś dorosłych, którzy by wiedzieli to, co wiedzą ich dzieci, bez względu na to, w jak odległych od cywilizacji lub prymitywnych społeczeństwach te dzieci żyją. W przeszłości zawsze istniała jakaś «starszyzna», która wiedziała więcej od innych – miała więcej niż jakiegokolwiek dziecko doświadczenia czy praktyki związanej z systemem, w którym społeczeństwo wyrosło. Dzisiaj już jej nie ma»²⁶. Nietrudno domyślić się, iż jedną z głównych przyczyn tego zjawiska stanowić może łatwy i obecnie dość po-

²⁴ T. Rostowska, *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie...*, dz. cyt., s. 29.

²⁵ U. Bronfenbrenner, *Czynniki społeczne w rozwoju osobowości*, „Psychologia Wychowawcza” 1970, nr 1–2.

²⁶ A. King, A. Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna. Raport Rady Klubu Rzymskiego*, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Warszawa 1992, s. 126.

wszechny dostęp do wiedzy, odchodzenie od encyklopedyzmu oraz zaprzestanie traktowania nauczyciela i podręcznika jako jedyne źródła wiedzy. Przyczyniło się do tego również rozwijanie dociekliwości poznawczej dzieci i młodzieży oraz kształtowanie postawy poszukującej. Swój niebagatelny udział ma tutaj także postęp technologiczny, dostępność i powszechność informacji, biegłość w obsłudze sprzętu elektronicznego i wiele innych czynników. Codziennosc współczesnego życia dostarcza dzieciom wielu przykładów i stwarza rodzicom możliwości do rozwijania w nich nowych umiejętności i postaw. Przykładem mogą być kontakty z niepełnosprawnymi rówieśnikami oraz niepełnosprawnymi dorosłymi, w które wchodzi w rozmaitych sytuacjach (na spacerze w parku, na zakupach, w przychodni, autobusie czy przedszkolnym lub szkolnym oddziale integracyjnym).

O powodzeniu wzajemnych relacji między osobami pełnosprawnymi i niepełnosprawnymi decyduje odpowiednie przygotowanie do takiego kontaktu. Wszystkie osoby pełnosprawne powinny zostać zapoznane z podstawowymi przesłankami, których znajomość jest niezbędna we wzajemnych relacjach zachodzących między jednostkami w procesie integracji społecznej. W podejściu do osób niepełnosprawnych postuluje się przestrzeganie następujących zasad mogących stanowić wskazówkę w odpowiednim odnośzeniu się wobec nich:

- „1) osoba niepełnosprawna [...] jest w pełni ludzkim podmiotem, z odpowiadającymi temu przyrodzonymi, świętymi i nienaruszalnymi prawami,
- 2) osobie niepełnosprawnej należy ułatwić udział w życiu społeczeństwa we wszystkich jego wymiarach i na wszystkich poziomach, które leżą w granicach jej możliwości,
- 3) jakość społeczeństwa i cywilizacji mierzy się szacunkiem, jaki okazują najsłabszym ze swoich członków,
- 4) podstawowe nastawienie w podchodzeniu do problemów związanych z uczestnictwem osób niepełnosprawnych w życiu społecznym musi być inspirowane przez zasady:
 - integracji, która przeciwstawia się tendencji do izolowania, segregowania i spychania na margines osoby niepełnosprawnej, a równocześnie idzie dalej, aniżeli postawa czystej tolerancji,
 - normalizacji, która oznacza i pociąga za sobą wysiłek zmierzający do całkowitej rehabilitacji osób niepełnosprawnych za pomocą wszelkich dostępnych dziś środków i technik, a w przypadkach, gdy to okaże się niemożliwe do stworzenia im warunków życia i działania zbliżonych najbardziej do normalnych,

- personalizacji, która ukazuje, że we wszystkim rodzaju staraniach, jak też w rozmaitych stosunkach wychowawczych i społecznych zmierzających do wyeliminowania niepełnosprawności zawsze trzeba przede wszystkim uwzględniać, chronić i wspomagać godność, warunki życia i integralny rozwój osoby, we wszystkich jej rozmiarach oraz uzdolnieniach fizycznych, moralnych i duchowych²⁷.

Świadomość tych zasad i ich przestrzeganie w konkretnych sytuacjach w zdecydowanym stopniu może ułatwić wzajemne relacje i bezkonfliktowe funkcjonowanie jednostek, niezależnie od stopnia posiadanej sprawności. To przywilej demokratycznego państwa, ale również przejaw prawdziwego humanizmu wyznaczającego kulturę danej społeczności²⁸. Ulepszając i poprawiając jakość i standard życia współczesny człowiek powinien również przejawiać pamięć i troskę w tym zakresie również w odniesieniu do osób chorych i niepełnosprawnych. W swoich rozważaniach Andrzej Wojciechowski zwraca uwagę, iż człowiek żyjący współcześnie redukuje osobę niepełnosprawną do „czegoś”. Nie uznając tym samym pełni jej człowieczeństwa. Przy takim nastawieniu przestaje widzieć człowieka, skupia się wyłącznie na jego niepełnosprawności i odmienności²⁹. W ocenie osób z niepełnosprawnością najczęściej pomijane są osobiste dyspozycje i właściwości charakteryzujące te jednostki, natomiast z góry szereguje się je na podstawie reprezentowanej kategorii. Oceniający często odwołują się do uogólnionych stereotypów i zakorzenionych w świadomości społecznej negatywnych obrazów osób niepełnosprawnych, które w konsekwencji prowadzą do ich marginalizacji i dyskryminacji.

Niepełnosprawni w społeczeństwie

Problematyka związana z funkcjonowaniem osób niepełnosprawnych pozostaje nadal aktualna z uwagi na fakt obecnych rozmiarów zjawiska oraz

²⁷ M. Zralek, *Bariery życiowe niepełnosprawnych ze szczególnym uwzględnieniem barier architektonicznych*, [w:] L. Frąckiewicz (red.), *Niepełnosprawni w środowisku społecznym*, Wyd. Uczelniane Akademii Ekonomicznej, Katowice 1999, s. 67–68.

²⁸ Fragment tekstu pochodzi z: I. Rudek, A. Soroka-Fedorczuk, *Rodzina. Tu kształtuje się obraz osób niepełnosprawnych*, [w:] J. Cichła, J. Herberger, B. Skwarek (red.), *Kultura pedagogiczna współczesnej rodziny...*, dz. cyt., s. 330–331.

²⁹ A. Wojciechowski, *Obecność. Zebrane teksty. Pamiętnik Pracowni Rozwijania Twórczości Osób Niepełnosprawnych Zakładu Pedagogiki Specjalnej Instytutu Pedagogiki UMK*, Wyd. UMK, Toruń 2001, s. 47.

jego tendencji zwykłych. Według danych zgromadzonych przez Główny Urząd Statystyczny w 2002 roku w Polsce jednostki niepełnosprawne stanowiły ogółem blisko 5,5 mln, jest to 14,3% populacji naszego społeczeństwa. Z tego 4,5 mln posiadało prawne potwierdzenie swej niepełnosprawności, natomiast 4,3 mln to osoby powyżej 15 roku życia. Według kryterium prawnego w ciągu ostatnich 14 lat nastąpił aż 10-krotny wzrost liczby dzieci (0–15 lat) niepełnosprawnych³⁰. Stale wzrastająca liczba osób niepełnosprawnych stanowi poważny problem społeczny. Wynika on przede wszystkim z faktu, iż niepełnosprawność traktowana jest jako jedna z przyczyn marginalizacji społecznej, zarówno z uwagi na mechanizmy separacji, jak i z powodu licznych barier uniemożliwiających osobom niepełnosprawnym aktywne funkcjonowanie społeczne³¹. Wymienione wyżej powody pozwalają na uzmysłowienie, jak ważna jest obecnie edukacja społeczeństwa na/do spotkania z niepełnosprawnością i konieczność jej rozumienia dla poprawy jakości życia tych osób. Podstawowymi przyczynami wzrastającej liczby osób niepełnosprawnych są:

- „— rozwój i postęp nauk medycznych, który przyczynił się do ratowania i utrzymywania życia, ale życie to nie łączy się z przywróceniem pełnego zdrowia;
- tryb życia i warunki pracy człowieka XXI wieku, które charakteryzują się mechanizacją, tempem, walką o byt i pozycję społeczną (towarzyszy temu stres i pośpiech);
- wpływ środowiska i jego skażenia (chemizacja środowiska), wynikiem czego jest zwiększona ilość wad wrodzonych, np. braki i ubytki kończyn, wady serca, choroby nowotworowe itp.;
- sytuacja, w której wielu chorych codziennie opuszcza szpitale z większym lub mniejszym stopniem kalectwa, bez możliwości kontynuacji leczenia od zaraz w warunkach ambulatoryjnych, z powodu «zapaści» służby zdrowia w naszym kraju;
- zwiększająca się liczba osób chorych psychicznie, wszystkie choroby przewlekłe oraz trwałe kalectwo wpływają na życie człowieka w sposób nieodwracalny i wywierają swoje piętno zarówno na ciele, jak i psychice; chory w obliczu tragedii, jaka go spotkała, czuje się osamotniony (utrata

³⁰ Obecnie (wg spisu powszechnego 2002) liczba dzieci niepełnosprawnych stanowi około 135 tys. (w 1988 roku – 13 900), por. źródło: <http://www.pismo.niebieskalinia.pl/index.php?id=153> [dostęp: 25.04.2012].

³¹ M. Zralek, *Bariery życiowe niepełnosprawnych...*, dz. cyt., s. 65.

pracy, przerwanie edukacji, pogorszenie sytuacji materialnej) i wsparcie spotyka go często tylko ze strony rodziny”³².

Zmiany zachodzące w Polsce na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat nawiązują wiele pytań o miejsce i pozycję współczesnego człowieka w aktualnej rzeczywistości społecznej. Uwzględniając, iż współczesna rzeczywistość społeczna w Polsce stanowi przestrzeń dużych kontrastów i powiększających się dystansów między różnymi warstwami, nakazuje w myśleniu o osobach niepełnosprawnych, iż należy mieć świadomość, że sytuacja taka może również zaważyć na sposobie myślenia i spostrzegania tych jednostek w rozmaitych strukturach społecznych. Naukowcy, przedstawiciele najróżniejszych dyscyplin naukowych oraz zupełnie przeciętni obywatele, laicy w zakresie rozważań o bycie i egzystencji człowieka poszukują, właściwie raczej – starają się poszukiwać odpowiedzi na pytania o los człowieka, sens przeżywania jego codzienności. Wydaje się, iż można już na obecnym etapie tych przemian i przeobrażeń stwierdzić, iż różnorodność stanowi dziś jego cechą konstytutywną.

Warto zwrócić także uwagę, iż aktualne tendencje dostrzegane w funkcjonowaniu współczesnego świata mogą okazać się pomocne w procesie budowania pozytywnego wizerunku i właściwego nastawienia wobec ludzi z niepełnosprawnością. Wymiarem takim może być tendencja obserwowana u młodego pokolenia, przejawiająca się w dążeniu do osiągnięcia swoistego rodzaju „inności”. Promowanie oryginalności i niepowtarzalności skłania młodych ludzi do poszukiwania w sobie cech i dyspozycji niedostępnych dla innych, będących wyróżnikiem i specyficznym znakiem rozpoznawczym, który nie pojawia się jako cecha typowa. Dążenie do wypracowania w toku osobniczego rozwoju każdego człowieka takiego pozytywnego „różnienia się” może być wymiarem dodatnim. Wówczas „inność” będzie towarem pożądanym a tym samym osoba z niepełnosprawnością – z racji swej odmienności – ma szansę stać się cechą pozytywną nie wpływającą na dyskredytację z powodu ograniczonej w różnym zakresie sprawności.

Aktualnie żyjemy w nieustannie zmieniającym się świecie. Przemiany dokonują się we wszystkich sferach życia (politycznego, gospodarczego, społecznego i wielu innych). Truizmem byłoby dziś stwierdzenie, że zmiany te stanowią najbardziej jawną i oczywistą domenę współczesnego rozwijającego się świata. Można zaryzykować określenie „faza intensywnych zmian”

³² Z. Wrzosek, J. Bolanowski (red.), *Podstawy rehabilitacji dla studentów medycyny*, PZWL, Warszawa 2011, s. 12.

dla próby zobrazowania tła współczesnego ludzkiego życia. Warto zauważyć, że zmiany te dotyczą również postrzegania człowieka niepełnosprawnego. Coraz częściej pojawiają się konkretne działania przekonujące i uświadamiające zarazem, że niepełnosprawność nie musi „[...] upośledzać zdolności człowieka do uczestniczenia w głównym nurcie życia społecznego”³³. Cytowany autor zaznacza, że według niektórych koncepcji istnieje możliwość zniknięcia niepełnosprawności, jeśli społeczeństwo byłoby inaczej zorganizowane.

Poszukując rozwiązań przyczyniających się do zmniejszania rozmiaru zjawiska niepełnosprawności postuluje się podjęcie zadań i ich realizację w zakresie następujących kierunków i celów:

- „— poznanie przyczyn niepełnosprawności wrodzonej (badania genetyczne, badania przedmałżeńskie, monitoring ciąży itd.);
- poznanie przyczyn niepełnosprawności nabytej (zapobieganie wypadkom w drodze, w pracy, w szkole, w domu czy w obiektach sportowych oraz zapobieganie chorobom zawodowym);
- wczesne leczenie usprawniające – w tym celu należy zwiększyć i rozszerzyć działanie ośrodków wczesnej interwencji dla dzieci z grupy ryzyka, zwiększyć liczbę oddziałów rehabilitacyjnych w szpitalach, a także zapewnić ciągłość rehabilitacji i jej kompleksowość, w której nie wolno pominąć rehabilitacji socjalnej i zawodowej”³⁴.

Niezwykle ważne i przepojone głębokim sensem i troską o człowieka wydają się rozważania poczynione przez księdza Pawła Prufera. Mimo ograniczeń objętościowych niniejszego tekstu, pozwolę sobie na dość obszerny fragment rozważań wspomnianego wyżej autora: „Pytanie, a raczej bardziej poszukiwanie zrozumienia, którego bardziej świadomie i nieświadomie dokonuje człowiek, wydaje się charakteryzować go od zawsze, niezależnie od tego, czy od początku trwa on w sytuacji zadowolenia czy doświadcza różnych możliwych braków. Pytanie to umiejscawia się i odnosi także do relacji ze światem, miejscem pojawiania się człowieka i stawania się człowiekiem. Chodzi o świat, w którym żyje człowiek zdrowy i chory, sprawny i niesprawny, uczestniczący w życiu społecznym i zmarginalizowany społecznie. Namysł nad światem wydaje się zaprzętać wszelkie umysły, i te, które niejako z natury i przeznaczenia zajmują się profesjonalną refleksją i oceną rze-

³³ D.D. Smith, *Pedagogika specjalna*, t. 1, red. nauk. A. Firkowska-Mankiewicz, G. Szumski, PWN, Warszawa 2009, s. 34.

³⁴ Z. Wrzosek, J. Bolanowski (red.), *Podstawy rehabilitacji...*, dz. cyt., s. 13.

czywistości, jak i te, którym życie nie szczędzi przykrych doświadczeń. A to z kolei powoduje już nie zaciekawienie, ale pragnienie zrozumienia «dlaczego mnie to spotkało». Jest to więc pytanie bardziej o człowieka, niż o naturę i strukturę świata, o miejsce człowieka w świecie, o sposób odnalezienia siebie pośród zawilości wewnętrznej struktury tego świata, o jakość egzystencji człowieka w miejscu, w którym przyszło mu żyć. Zjawia się więc na horyzoncie tych zawilonych spraw własnego i cudzego istnienia pytanie o sens choroby, doznawanego czasem bardzo boleśnie braku, o możliwość znalezienia nadziei, gdy ta nadzieja podpowiada, że nie ma z tym już nic wspólnego. To pytanie dotyczy zrozumienia, czy w braku może nie brakować i czy można być w pełni sprawnym w niepełnosprawności. Jest to pytanie o podmiotowość i priorytetowość najinteligentniejszej i najwartościowszej istoty ze wszystkich żyjących na Ziemi, pytanie o człowieka. Człowiek ten może doświadczać braków, może się z nimi urodzić, może także nabyć niesprawności i ograniczeń w ciągu swego życia. Kim więc jest osoba niepełnosprawna? Na czym polega tak naprawdę możliwość przełamywania barier, gdy bariery same w sobie są na tyle trwałe i wszechogarniające, iż czynią to pytanie dość naiwnym lub niestosownym?»³⁵.

Przemilczana kwestia płci (w) niepełnosprawności

W rozważaniach nad niepełnosprawnością warto zwrócić uwagę i zatrzymać się nad pytaniem: Czy niepełnosprawność ma płeć? Jak czytamy u źródła: Pytanie może zaskakiwać. Jednak warto sięgnąć do genderowych i feministycznych lektur, by przekonać się, że społeczna recepcja niepełnosprawności fizycznej i intelektualnej jest waloryzowana poprzez dyskursy płci i cielesności³⁶. Źródła problemu upatruje się już w samym sposobie nazywania tej grupy osób. Termin „osoba niepełnosprawna” okazuje się pozbawiony płci. Same kobiety niepełnosprawne zjawisko to nazywają „wyzuciem z cielesności”, uważają, że są też traktowane jak „trzecia płeć”³⁷. Zaist-

³⁵ P. Prufer, *Niepełnosprawni w pełni podmiotami ludzkimi – socjologiczno-teologiczna perspektywa niepełnosprawności*, [w:] B. Orłowska, P. Prufer (red.), *Przełamywanie barier psychologicznych, społecznych i emocjonalnych w funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych w społeczeństwie*, PWSZ, Gorzów Wlkp. 2011, s. 120.

³⁶ Por. źródło: www.bunkier.art.pl/kbs/pokaz/261 [dostęp: 10.04.2012].

³⁷ Por. źródło: www.onepl.org.pl [dostęp: 10.04.2012].

niałą sytuację wyjaśniają: „Są trzy toalety: męska, żeńska i niepełnosprawna. Jakbyśmy należeli do trzeciej płci. Aseksualnej”³⁸.

Z pozoru może się wydawać, że w dzisiejszych czasach, w dobie aktualnej rzeczywistości społecznej kobiety i mężczyźni posiadają jednakowe prawa i przywileje, a płć nie jest przeszkodą w realizacji życiowych zamierzeń, pasji, zainteresowań czy karierze zawodowej. Rzeczywistość okazuje się mieć jednak zupełnie inne oblicze. Kobiety i ich funkcjonowanie spychane są na dalszy plan, co znajduje swe odbicie w następujących kwestiach: stereotypowe podziały ról społecznych wynikających z płci (tzw. role kobiece i męskie), trudniejsza droga w osiąganiu awansu zawodowego (tzw. zjawisko szklanego sufitu), niższe zarobki kobiet w przypadku pracy na tych samych stanowiskach, niski udział kobiet w życiu publicznym. Sytuacja taka wynika niewątpliwie z faktu, iż typowy dla cywilizacji europejskiej system wartości zawsze opierał się na klarownych wzorcach kobiecości i męskości, które wyrażały i wyrażają się nadal w stereotypach ról pełnionych przez kobiety i mężczyzn³⁹. Role kobiece i męskie w naszym kręgu kulturowym wyraźnie się różnicują. Od mężczyzn oczekuje się przeważnie rywalizacji, dominacji i dążenia do sukcesu definiowanego najczęściej w kategoriach materialnych i prestiżowych, natomiast kobietom przypisuje się takie cechy, jak uległość, opiekuńczość i współpraca⁴⁰. Warto zwrócić uwagę, że „[...] edukacja powinna wyposażyć ucznia w podstawowe umiejętności, prowadzące do transgresji, która w kontekście rozważań o płci rozumiana jest jako syntetyczna tożsamość wykraczająca poza granice narzucane przez kulturę”⁴¹. Należy jednak pamiętać, iż „[...] specyficzne warunki historyczno-kulturowe istniejące w poszczególnych krajach, a nawet grupach społeczno-zawodowych i społecznościach regionalnych, wprowadzają swoiste korekty i modyfikacje do tego względnie uniwersalnego w naszej cywilizacji wzoru ról kobiecych”⁴². Akcentuje szczególną rolę edukacji w tym zakresie, zwraca uwagę, iż to właśnie ona (edukacja) powinna dokonywać istotnych zmian w tym

³⁸ Por. źródło: <http://www.domotwarty.org.pl/20.html> [dostęp: 10.04.2012].

³⁹ K. Janicka, *Kobiety i mężczyźni w strukturze społeczno-zawodowej: podobieństwa i różnice*, [w:] A. Titkow, H. Domański (red.), *Co to znaczy być kobietą w Polsce*, PAN IFiS, Warszawa 1995, s. 96.

⁴⁰ A. Firkowska-Mankiewicz, *Czy tak samo wychowujemy...?*, dz. cyt., s. 44.

⁴¹ E. Flatow, *Predyspozycja czy predestynacja? Stereotypy płci i rola szkoły w kontekście rozważań o zdrowiu*, [w:] L. Kopiciewicz, E. Zierkiewicz (red.), *Koniec mitu niewinności? Płć i seksualność w socjalizacji i edukacji*, Wyd. Psychologii i Kultury Eneteia, Warszawa 2009, s. 197.

⁴² A. Firkowska-Mankiewicz, *Czy tak samo wychowujemy...?*, dz. cyt., s. 44.

zakresie nie poprzez dążenie do unifikacji, ile raczej przez tworzenie szans dla kreowania różnych wzorów osobowych⁴³. Truizmem jest stwierdzenie, że wychowanie jest jednym z podstawowych czynników determinujących los człowieka. Jednak jako pedagodzy i rodzice mamy świadomość, że ten sam proces przygotowuje do przyjmowania przemian zachodzących w otaczającym człowieka świecie, a jednocześnie wymaga od niego dynamicznej i nonkonformistycznej osobowości.

Płeć niepełnosprawności a wychowanie

Dyskryminacja kobiet niepełnosprawnych wynikająca z braku wrażliwości na płeć osób niepełnosprawnych generuje występowanie omawianych w materiale trudności. Przede wszystkim zwraca się uwagę na podłoże takiego stanu rzeczy. Wskazuje się na konieczność zmiany nastawienia wobec osób niepełnosprawnych już we wczesnym dzieciństwie postulując zwracanie większej uwagi na płeć niepełnosprawnego dziecka. W przypadku narodzin zdrowego dziecka, do rodziców płyną gratulacje i zachwyty na jego urodą i płcią. W chwili narodzin dziecka chorego, zapada milczenie przybierające postać swoistej żałoby. Jego płeć nie ma w tym momencie dla większości znaczenia, stanowi kwestię drugoplanową. Sprawą najważniejszą staje się jego rehabilitacja. Płeć staje się kwestią zapomnianą, wręcz nieistotną. Można przypuszczać, że sytuacja taka jest jednym z istotnych czynników prowadzących do dyskryminacji niepełnosprawnych kobiet. Przekonują o tym wypowiedzi pochodzące z jednej ze stron internetowych poświęconych podejmowanej problematyce. Oto one:

„Dzieciom niepełnosprawnym kupuje się zabawki edukacyjne i stymulujące rozwój, a nie te, które pokazują role płciowe: lalki, misie, samochodziki. To samo widać w sposobie ubierania – rodzice ubierają dzieci niepełnosprawne na sportowo, czyli apłciowo. Tymczasem «małe kobietki i mężczyźni» wzbudzają inne reakcje otoczenia niż dziewczynki i chłopcy ubierani w wygodny dres. A reakcje otoczenia wzmacniają w dziecku poczucie własnej wartości. Szczególną rolą ojca jest dać dziewczynce poczucie, że jest ładną, atrakcyjną, wspaniałą kobietą. Tym bardziej

⁴³ Zob.: M. Karkowska, *Socjalizacja rodzajowa dziewcząt i chłopców a ukryty program edukacji szkolnej*, [w:] M. Chomczyńska-Rubacha (red.), *Role płciowe. Kultura i edukacja*, Wyd. WSHE, Łódź 2006.

należy to robić wobec dziewczynek niepełnosprawnych. One słyszą tylko: *Jaka jesteś dzielna!*, ale prawie nigdy nie słyszą: *Jaka jesteś piękna!*⁴⁴.

„Kobietom niepełnosprawnym często odbiera się prawa do bycia żoną czy matką, a wszelkie potrzeby w zakresie jej seksualności to ciągle temat tabu. Szczególnie widać to po dziewczynkach niepełnosprawnych. Ich po prostu nie wychowuje się na kobiety. Nikt ich nie przygotowuje do pełnienia ról społecznych przypisywanych kobiecie. Często nikt im nie mówi, że ładnie wyglądają, nikt nie pyta czy mają chłopaka. Tymczasem gdzieś tam, w środku wszystkie jesteśmy takie same i do tego samego dążymy. Bo kobiecość to coś więcej niż zgrabne nogi i duży biust. To też potrzeba bliskości, poczucia, że jest się dla kogoś atrakcyjną, adorowaną i kochaną”⁴⁵.

Warto zwrócić uwagę, iż mimo wysiłków podejmowanych w zakresie integracji społecznej osób niepełnosprawnych pozostaje nadal wiele do zrobienia w tej kwestii. I chociaż dostrzegamy już wyraźną poprawę i zmianę nastawienia wobec tych jednostek w społeczeństwie, to warto podejmować kolejne działania. Są one istotne szczególnie z uwagi na fakt, iż w inicjatywach tych pomijana jest kwestia płci osób niepełnosprawnych, którzy traktowani są w sposób globalny. W praktyce zauważa się, że „[...] kobieta niepełnosprawna jest szczególnie narażona na wykluczenie społeczne. Często zdarza się, że kobiety niepełnosprawne – nawet jeśli zdobędą wykształcenie – pozbawione są możliwości niezależnego życia i pełnienia ról społecznych kulturowo związanych z ich płcią. Wiele kobiet z niepełnosprawnością żyje biernie zawodowo i całkowicie zależnie finansowo od członków najbliższej rodziny. Stąd kobiety niepełnosprawne w Polsce są przez społeczeństwo postrzegane jako zakompleksione, zaniedbane i nieatrakcyjne. W ten sposób po prostu odbiera im się kobiecość”⁴⁶. Sytuacja taka spowodowana jest przede wszystkim istnieniem stereotypów, które przyczyniają się do nasilenia omawianego zjawiska. Wydaje się, iż w konkluzji należy zauważyć, że dostrzega się erozję stereotypowych przekonań w wielu dziedzinach życia, jednak prognozowanie słabnięcia różnic społecznych związanych z płcią nie daje się już tak wyraźnie zauważyć⁴⁷. Tę lukę może w swoisty sposób wy-

⁴⁴ Por. źródło: www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96950,5197110.html?as=2 [dostęp: 10.04.2012].

⁴⁵ Por. źródło: www.onepl.org.pl [dostęp: 10.04.2012].

⁴⁶ Por. źródło: www.onepl.org.pl [dostęp: 10.04.2012].

⁴⁷ H. Domański, *Równouprawnienie. Stereotyp tradycyjnego podziału ról*, [w:] A. Titkow, H. Domański (red.), *Co to znaczy...*, dz. cyt., s. 87.

pełnić edukacja, choć z pewnością nie jest to zadanie łatwe, ponieważ dotyczy pewnych silnie zakorzenionych, również mentalnie, sposobów tak myślenia, jak i zachowania.

Podsumowanie

Wydaje się, iż idea integracji społecznej funkcjonuje już w świadomości społecznej i spotyka się z akceptacją, jednak przed pedagogiką integracyjną i inkluzyjną nadal stoją wyzwania i sukcesywnie pojawiają się kolejne. Jednym z najważniejszych jest konieczność dokonania zmian w zakresie budowania adekwatnego obrazu osoby niepełnosprawnej, nie zaś obrazu niepełnosprawności. Podjęte w artykule rozważania stanowią próbę egzemplifikacji znaczenia rodziny w procesie budowania właściwych relacji oraz pozytywnego obrazu osób niepełnosprawnych, a także zjawiska niedostrzegania płci w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, traktowanych w sposób globalny z pomijaniem różnicy wynikającej z płci. Mam świadomość, że zmiana nastawienia społecznego oraz sposobu myślenia o osobach – a szczególnie kobietach niepełnosprawnych – stanowi zadanie bardzo trudne, jestem tym samym przekonana, że można i należy podejmować działania zmierzające do zmiany aseksualnego i negatywnego wizerunku kobiety niepełnosprawnej, dość powszechnie panującego w naszym społeczeństwie.

Upředzenia i stereotypy na temat różnych osób czy grup społecznych, w tym także na temat niepełnosprawnych i niepełnosprawności są silnie zakorzenione w naszym społeczeństwie. Funkcjonujące negatywne i ambiwalentne postawy wobec osób niepełnosprawnych opierają się głównie na stereotypach, a nie konkretnej wiedzy i osobistych doświadczeniach. Walka z nimi jest bardzo trudna i wymaga przede wszystkim zmiany postaw osób, które posługują się stereotypowym postrzeganiem różnych elementów życia człowieka. Powszechnie przyjmuje się, iż wyznacznikiem kultury każdego społeczeństwa jest stosunek do osób niepełnosprawnych. Funkcjonowanie społeczne tych jednostek zależy od dwóch głównych czynników. Z jednej strony konieczne jest przygotowanie społeczeństwa i otoczenia (dostosowanie do specyfiki ograniczeń) na przyjęcie tych osób oraz specjalnych oddziaływań przygotowujących do włączenia w struktury społeczne osób niepełnosprawnych. Szczególnie dotyczy to niepełnosprawnych kobiet, sytuacja których nadal nie jest zadowalająca. Przyczyną jest najczęściej słaba znajomość (orientacja) w odmienności osoby o ograniczonej sprawności

a także brak uwagi w kwestii różnicowania płci w niepełnosprawności. Z drugiej zaś strony przygotowania wymagają same osoby niepełnosprawne. Poruszając problematykę związaną z zagadnieniem płciowości w niepełnosprawności pojawia się hasło podwójnej dyskryminacji, która po pierwsze: polega na dyskryminowaniu ze względu na niepełnosprawność, po drugie: na dyskryminowaniu ze względu na płeć. Z uwagi na wielowymiarowość i wieloaspektowość zjawisko jest bardzo złożoną kwestią. Zwraca się uwagę, że w odmienny sposób dotyka ono kobiet z różnymi niepełnosprawnościami.

Mam świadomość, iż podjęte zagadnienie nieobecności płci (w) niepełnosprawności nie stanowi tu wyczerpującego opracowania, co nie było zamierzeniem artykułu. Jest raczej próbą zwrócenia uwagi Czytelnika na problem pomijania płciowości osób niepełnosprawnych oraz globalnego ich traktowania podczas omawiania zagadnień związanych z ich funkcjonowaniem społecznym. Zwraca się uwagę, iż źródłem i przyczyną aktualnej pozycji i sytuacji życiowej kobiet są błędy w procesie socjalizacji w okresie dzieciństwa i dorastania. W tym czasie jednostka zdobywa bowiem wiedzę, umiejętności i cechy umożliwiające jej funkcjonowanie społeczne. Wpływają one na proces kształtowania się cech osobowości, systemu potrzeb i wartości oraz wzorów ról i zachowań akceptowanych i aprobowanych społecznie⁴⁸.

Bibliografia

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wyd. UJ, Kraków 2002.
- Bielicki T., *Struktura rodziny ludzkiej w perspektywie antropologicznej*, [w:] E. Hałonia (red.), *Rodzina jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, PAN, Warszawa 1995.
- Bronfenbrenner U., *Czynniki społeczne w rozwoju osobowości*, „Psychologia Wychowawcza” 1970, nr 1–2.
- Brzezińska A., *Spoleczna psychologia rozwoju*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2000.
- Doliński A., *Zachowania młodzieży w sytuacjach społecznych jako transmisja wzorów rodzinnych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004.
- Domański H., *Równouprawienie. Stereotyp tradycyjnego podziału ról*, [w:] A. Titkow, H. Domański (red.), *Co to znaczy być kobietą w Polsce*, IFiS PAN, Warszawa 1995.
- Doroshko O., *Kultura ekologiczna współczesnej rodziny*, [w:] J. Cichła, J. Herberger, B. Skwarek (red.), *Kultura pedagogiczna współczesnej rodziny*, PWSZ, Głogów 2010.
- Dryl E., *Interakcje wychowawcze*, Wyd. Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 2001.
- Firkowska-Mankiewicz A., *Czy tak samo wychowujemy dziewczęta i chłopców?*, [w:] A. Titkow, H. Domański (red.), *Co to znaczy być kobietą w Polsce*, IFiS PAN, Warszawa 1995.

⁴⁸ A. Firkowska-Mankiewicz, *Czy tak samo wychowujemy...?*, dz. cyt., s. 41.

- Flatow E., *Predyspozycja czy predestynacja? Stereotypy płci i rola szkoły w kontekście rozważań o zdrowiu*, [w:] L. Kopciwicz, E. Zierkiewicz (red.), *Koniec mitu niewinności? Płeć i seksualność w socjalizacji i edukacji*, Wyd. Psychologii i Kultury Eneteia, Warszawa 2009.
- Goleman D., *Inteligencja emocjonalna*, tłum. A. Jankowski, Wyd. „Media Rodzina of Poznań”, Poznań 1997.
- Horney K., *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, tłum. H. Grzegołowska, PWN, Warszawa 1976.
- Hurlock E., *Rozwój dziecka*, tłum. B. Hornowski, S. Kowalski, B. Rosemann, PWN, Warszawa 1960.
- Janicka K., *Kobiety i mężczyźni w strukturze społeczno-zawodowej: podobieństwa i różnice*, [w:] A. Titkow, H. Domański (red.), *Co to znaczy być kobietą w Polsce*, PAN IFiS, Warszawa 1995.
- Karkowska M., *Socjalizacja rodzajowa dziewcząt i chłopców a ukryty program edukacji szkolnej*, [w:] M. Chomczyńska-Rubacha (red.), *Role płciowe. Kultura i edukacja*, Wyd. WSHE, Łódź 2006.
- King A., Schneider A., *Pierwsza rewolucja globalna. Raport Rady Klubu Rzymskiego*, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Warszawa 1992.
- Kłosowska A., *Modele społeczne i kultura masowa*, „Przegląd Socjologiczny” 1959, nr 13/2.
- Kowalski S., Wawryniuk S., *Doskonalenie funkcjonowania wychowawczego w środowisku*, „Studia Pedagogiczne”, Wrocław, t. XLVII: 1981.
- Landy A., Kwiatowska M., Topińska Z., *Rozwój i wychowanie dziecka w wieku przedszkolnym*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1970.
- Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004.
- Maciarz A., *Znaczenie więzi emocjonalno-społecznych w tworzeniu macierzyństwa dla niepełnosprawnego dziecka*, „Szkoła Specjalna” 2004, nr 2.
- Maslow A.H., *W stronę psychologii istnienia*, tłum. I. Wyrzykowska, Wyd. PAX, Warszawa 1986.
- Niewęgłowski J., *Wychowanie wobec wyzwań nowych modeli kulturowych*, [w:] W. Korzeniowska (red.), *Przemiany edukacyjne w Polsce i na świecie a modele wychowania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2001.
- Nyczaj-Drag M., *Oczekiwania a doświadczenia dzieci w pierwszym roku nauki*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2001.
- Ostrowska A., Sikorska J., Gąciarz B., *Osoby niepełnosprawne w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2001.
- Prufer P., *Niepełnosprawni w pełni podmiotami ludzkimi – socjologiczno-teologiczna perspektywa niepełnosprawności*, [w:] B. Orłowska, P. Prufer (red.), *Przełamywanie barier psychologicznych, społecznych i emocjonalnych w funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych w społeczeństwie*, PWSZ, Gorzów Wlkp. 2011.
- Przetacznik-Gierowska M., Włodarski Z., *Psychologia wychowawcza*, t. 1, PWN, Warszawa 1994.
- Rostowska T., *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie*, Wyd. UŁ, Łódź 1995.
- Rudek I., *Funkcjonowanie współczesnej rodziny w opiniach gimnazjalistów*, [w:] A. Famuła-Jurczak (red.), *Gimnazjum. Założenia – obawy – rzeczywistość*, Wyd. Liber Duo, Zielona Góra 2011.

- Rudek I., Soroka-Fedorczuk A., *Rodzina. Tu kształtuje się obraz osób niepełnosprawnych*, [w:] J. Cichla, J. Herberger, B. Skwarek (red.), *Kultura pedagogiczna współczesnej rodziny*, PWSZ, Głogów 2010.
- Skarżyńska K., *Spostrzeganie ludzi*, PWN, Warszawa 1981.
- Smith D.D., *Pedagogika specjalna*, t. 1, red. nauk. A. Firkowska-Mankiewicz, G. Szumski, PWN, Warszawa 2009.
- Smith J., Baltes P.B., *Wisdom – related knowledge: Age/cohort differences in responses to life-planning problems*, „Developmental Psychology” 1997, № 19.
- Sztompka P., *Przestrzeń życia codziennego*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2009.
- Terlecka W., *Poczucie powinności moralnej u dzieci przedszkolnych*, WSiP, Warszawa 1975.
- Tyszcza Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2003.
- Wiatrowski Z., *Rodzina w kontekście globalizacji komunikacyjnej i rozluźnienia społeczno-moralnego*, [w:] A.W. Janke (red.), *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*, Wyd. Edukacyjne Akapit, Toruń 2008.
- Winiarski M., *Rodzina – szkoła – środowisko lokalne. Problemy edukacji środowiskowej*, IBE, Warszawa 2000.
- Wojciechowski A., *Obecność. Zebrane teksty. Pamiętnik Pracowni Rozwijania Twórczości Osób Niepełnosprawnych Zakładu Pedagogiki Specjalnej Instytutu Pedagogiki UMK*, Wyd. UMK, Toruń 2001.
- Wrzosek Z., Bolanowski J. (red.), *Podstawy rehabilitacji dla studentów medycyny*, PZWL, Warszawa 2011.
- Zrałek M., *Bariery życiowe niepełnosprawnych ze szczególnym uwzględnieniem barier architektonicznych*, [w:] L. Frąckiewicz (red.), *Niepełnosprawni w środowisku społecznym*, Wyd. Uczelniane Akademii Ekonomicznej, Katowice 1999.
- Żywczok A., *Niepełnosprawność – konstytutywne doświadczenie osoby ludzkiej*, [w:] A. Klinik, J. Rottermund, Z. Gajdzica (red.), *Edukacja – socjalizacja – autonomia w życiu osoby niepełnosprawnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2005.

Netografia

- <http://www.pismo.niebieskalinia.pl/index.php?id=153> [dostęp: 25.04.2012].
- <http://www.bunkier.art.pl/kbs/pokaz/261> [dostęp: 10.04.2012].
- <http://www.onepl.org.pl> [dostęp: 10.04.2012].
- <http://www.domotwarty.org.pl/20.html> [dostęp: 10.04.2012].
- <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96950,5197110.html?as=2> [dostęp: 10.04.2012].
- <http://www.onepl.org.pl> [dostęp: 10.04.2012].
- <http://www.onepl.org.pl> [dostęp: 10.04.2012].